Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 35 Kraków, niedziela 12 lutego 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Klerykali polscy a Pius XI

Organ ks. biskupa Sapiehy „Głos Narodu" nie może strawić wyboru kardynała Rattiego na papieża i daje wyraz swemu żółciowemu z tego powodu usposobieniu w zgoła niedwuznacznych słowach. I tak w polemice z „Naprzodem" daje „Głos Narodu" następujące wytłumaczenie tego, co miał na myśli ks. biskup Sapieha w swym liście pasterskim o wyborze Piusa XI:

„Na czele Kościoła stali nieraz papieże niegodni, a jednak Kościół pozostał zawsze tensam."

Jak widzimy, bardzo trafnie wyjaśnia „Głos Narodu" myśl przewodnią listu pasterskiego ks. biskupa Sapiehy. Właśnie taksamo i my pojęliśmy treść tego listu i pokreślamy to jako osobliwość, że ks. biskup Sapieha na powitanie nowego papieża nie miał nic innego do powiedzenia, jak tego rodzaju „komplement" pod adresem Piusa XI.

Ażeby zaś przypadkiem Polacy zbytniego zaufania nie mieli do nowego papieża, pisze organ biskupa krakowskiego:

„Kard. Ratti był, ale **Pius XI nie może być polonofilem** w tem znaczeniu, jakie mu zdaje się nadawać nasza impulsywna i skłonna do przesady opinia publiczna."

Organ biskupi czuje się tedy powołanym do ostudzenia zapału Polaków względem nowego papieża i do osłabienia ich ufności w jego życzliwość.

Niechęć narodowej demokracyi i klerykałów polskich ku Piusowi XI nawet się wcale nie maskuje.

Więc ażeby ich żółć do reszty zalała, przytoczymy tu jedno powiedzenie Piusa XI z czasów, gdy był nuncyuszem w Polsce. Znamienne to powiedzenie msgr. Rattiego opiewa:

— W Sejmie polskim jest zadużo arcybiskupów.

Każdy, kto wie, ilu jest arcybiskupów w naszym sejmie, zrozumie, co to powiedzenie znaczy. Zrozumie zarazem, dlaczego endecy i klerykali polscy niecierpią Piusa XI.

Odrzucenie projektu rządowego o odbudowie

Pogłoski o przesileniu rządowem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zdarzył się wypadek, nienotowany w kronikach sejmowych. Mianowicie rząd przedłożył projekt ustawy o odbudowie, który **ogranicza w znacznym stopniu kredyty na odbudowę**. Wedle dotychczasowej praktyki sejmowej takie projekty odsyłano po pierwszem czytaniu bez dyskusyi do komisyi. Tym razem dyskusyę rozpoczął poseł **Bryl** (piastowiec), ostro krytykując projekt i postawił wniosek, aby nad projektem rządowym przejść do porządku dziennego. **Wniosek ten przyjęto 104** głosami przeciw 98, czyli że **projekt rządowy upadł.**

Z informacyj zasięgniętych przez Waszego korespondenta wynika, że głosowanie **skierowane było głównie przeciw p. Michalskiemu**, gdyż pod jego naciskiem minister robót publicznych p. Narutowicz zmniejszył kredyty na odbudowę z 70 na 30 miliardów, a faktycznie miał otrzymać tylko 20 miliardów. Charakterystycznem jest, że Narutowicz, który był podczas dyskusyi obecny, zupełnie **głosu nie zabierał.**

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, przypuszczają, że projekt poddany zostanie ponownie pod głosowanie, ponieważ przeciw przeprowadzonemu głosowaniu podnoszą zarzuty natury formalnej, mianowicie że o głosowaniu nie zawiadomiono posłów przez dzwonienie.

Zajście powyższe wskazuje na to, że **w obecnym rządzie tworzą się poważne rysy.** Trudno osądzić, czy w razie postawienia wniosku o wotum zaufania rząd otrzymałby je. Coraz więcej pojawiają się w prasie i w kuluarach sejmowych **pogłoski o kryzysie.** Między innemi pisma endeckie wyraźnie przedkładają Michalskiemu ofertę poparcia, o ile Michalski zerwie kontakt z lewicą, ewentualnie o ile odrzuci gospodarcze postulaty lewicy.

O ustalenie terminu wyborów sejmowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 lutego.

Przewodniczący Zjednoczenia nar. lud. poseł **Skulski** zwrócił się dziś do marszałka Sejmu oficyalnie z prośbą o jak najszybsze zwołanie konwentu seniorów przy udziale przedstawicieli rządu, którzy to przedstawiciele winni przedstawić niezbędne do załatwienia ustawy, zaś konwent seniorów, aby **ustalił termin nowych wyborów do Sejmu.** Termin zebrania się konwentu wyznaczono na **przyszły piątek.**

Przeciw agitacyi politycznej w armii

Interpelacya tow. posła Diamanda

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł Diamand wniósł interpelacyę w sprawie **agitacyi politycznej DOK we Lwowie.** Interpelacya brzmi: Kilkakrotnie oświadczył p. minister spraw wojskowych, że nie dopuści do agitacyi politycznej w armii. Niestety, stosunki nie odpowiadają tym oświadczeniom. Z tego wynika, że albo rozkazy nie zostały wydane dość stanowczo, albo że władze podwładne p. ministrowi nie stosują się bezkarnie do jego zarządzeń. Znana jest w kraju, a niezawodnie też p. ministrowi agitacya reakcyjno-polityczna pod hasłem wykładów żydoznawczych. Agitacya ta już kilkakrotnie doprowadziła do **jaskrawych starć** w życiu politycznem kraju. Mimo oświadczenia p. ministra spraw wojskowych, **rozkaz DOK we Lwowie** z 16 stycznia br. zawiera ogłoszenie, powiadamiające korpus oficerski o wykładach żydoznawczych, a następnie zawiadamia, że bilety nabyć można w adjutanturze.

Podpisani zapytują p. ministra, czy znaną mu jest robota reakcyjno-polityczna DOK we Lwowie, a następnie — o ile mu jest znaną — co p. minister uczynił, aby zniewolić DOK we Lwowie do stosowania się do rozkazów swej przełożonej władzy?

Ponikowski obejmuje urzędowanie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Prezydent ministrów Ponikowski, który już powrócił do zdrowia, obejmuje w poniedziałek urzędowanie. W tym dniu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów.

Ukraina sowiecka nie uważa wschodn. Małopolski za przynależną do Polski

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W związku z traktowaniem przez rząd Ukrainy sowieckiej obywateli polskich z Małopolski wschodniej dowiadujemy się, że rząd Ukrainy sowieckiej traktuje tych obywateli jako **był. poddanych austryackich.** Rząd sowiecki chce w ten sposób dać do zrozumienia, że nie uznaje traktatu wersalskiego.

Jak sowiety dotrzymują umów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W dalszym ciągu rząd sowiacki sabotuje akcyę repatryacyjną. Pociągi z repatryantami dochodzą do Kołosowa zamiast do Stołpców, wskutek czego **mnóstwo ludzi zmarzło.**

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Daje się zauważyć w dalszym ciągu, że rząd sowiecki okazuje tendencyę do niewypełniania umów. Między innymi wstrzymał zwracanie mienia polskiego.

·ooo·

W sprawie założenia jednej jedynej międzynarodówki socyalistycznej

Napisał poseł Ignacy Daszyński

Szanowny Towarzyszu!

Piszecie w swym uprzejmym liście, że dobrzeby było, abym przyjechał do Belgii, że towarzysze belgijscy chętnieby usłyszeli mój odczyt np. „o bolszewiźmie", że wreszcie czy ią się tam starania o porozumienie wszechstronne celem przygotowania jednej, jedynej Międzynarodówki.

Listy takie budzą we mnie dwojakie — często sprzeczne — uczucia. Miło mi słyszeć o staraniach, celem zasypania przepaści, które wojna wykopała między różnemi partyami socyalistycznemi w Europie, miłe jest każde zaproszenie, w rodzaju Waszego. A jednak trudno mi również pozbyć się gorzkiego uczucia, widząc sposoby zachowania się wielu Towarzyszy i przyjaciół wobec Polski i wobec naszej PPS.

Jeżeli wśród różnych partyj socyalistycznych wobec różnych narodów, państw, czy nawet bratnich stronnictw panują takie opinie i takie nastroje, jak wobec Polski i PPS, to jakże daleką jest jawna droga do osiągnięcia tego braterstwa i tego zaufania, bez którego każda Międzynarodówka będzie kunsztownym, mechanicznym tworem, jakiemś papierowem podsumowaniem sił, które w życiu nie będą współdziałały.

Może nie od rzeczy będzie pokazanie na przykładzie Polski i PPS, jak jeszcze daleko do znajomości stosunków, do szczerości i do tego minimum braterstwa, bez którego niema zaufania, jak jednem słowem daleko do międzynarodowej solidarności w obozach bratnich Zachodniej Europy. Nie będę podkreślał jaskrawych szczegółów, nie będę oskarżał, a dam tylko przykłady wielkie, świeże w ludzkiej pamięci, jak traktowano sprawę Polski i sprawę jedynej, wielkiej Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Traktat wersalski nie dał Polsce stałej granicy. Trzydziestu blisko milionom ludzi nakazano żyć w piekielnym kręgu plebiscytów i decyzyi różnych ciał wysokich i najwyż., albo decyzyi tymczasowych, odraczanych z roku na rok. Kto nie wiedział, co to znaczy plebiscyt, niechaj spyta to Polaków!... Górny Śląsk, Cieszyński, Prusy Wschodnie, Wileńszczyzna, Wschodnia Galicya, Spiż Orawa, Gdańsk, oto zadania, które nakreślono Polsce w r. 1919. Rezultatem tej polityki były cztery wojny, które spadły na Polskę, a więc państwo, liczące kilka miesięcy życia! Niemcy, Czesi, Ukraińcy i Rosya nie bardzo troszczyły się o traktat wersalski wobec Polski. Lecz kiedy Polska zaczęła się bronić, kiedy wykonywując ten sławny traktat, zaczęła walczyć o głosy polskie na terytoryach plebiscytowych, wówczas przyjaciele nasi w Europie, socyaliści wszystkich obozów ogłosili Polskę za kraj militaryzmu, za wieczne niebezpieczeństwo dla pokoju świata, za intruza, który mąci harmonię pacyfistyczną Europy. Najpierw otoczono dziesiątki milionów polskich obywateli znakami zapytania zamiast granic, a potem, kiedy Polska usiłowała te pytania rozwiązać, zaczęto ciskać w nią kamieniami — zarzutami, za to, że odpowiada na pytania!...

Z czego to płynie? Mojem zdaniem stąd, że partye socyalistyczne dawnej Austryi, Prus i Rosyi wcale nie były przygotowane na fakt wyzwolenia Polski, która była przed wojną terenem imperyalistycznej polityki gwałtu i ucisku ze strony owych trzech militarnych monarchii.

Nasi austryaccy przyjaciele nie chcieli tracić części Polski (Galicyi i Cieszyńskiego) ze względu na aprowizacyę Wiednia i krajów alpejskich. Polskie zboże i polskie mięso, polska sól i nafta potrzebne były Wiedniowi tak samo jak i galicyjski rynek zbytu dla wiedeńskiego papieru, marokineryi, maszyn i t. d. Dążąc do niepodległości, polscy socyaliści czynili przykrość swoim austryackim przyjaciołom.

Niemieccy przyjaciele nie mogli nawet w myśli pogodzić się z niepodległą Polską. Wszak wtedy Berlin byłby za blisko granicy wschodniej, a strata czterech milionów poddanych polskich, to nie drobnostka. Samo istnienie PPS w zaborze pruskim było czemś niebezpiecznem. Obiecywał[illegible] Polakom Królestwo Kongresowe wolne, ale „swoim" Polakom obiecywali co najwyżej „autonomię kulturalną" t. j. swobodne używanie religii i języka...

A socyaliści rosyjscy uważali Polskę za pomost do Europy, a z powodu jej względnego uprzemysłowienia nie chcieli — w imię szczególnego „marksizmu" — jej tracić.

Wszyscy zaś i austryacy i prusacy i rosyanie nie mogli robotnikowi polskiemu dać żadnej opieki, nie mogli go zorganizować, ani kulturalnie rozwinąć, ani poprowadzić do walki klasowej, zostawiając go staraniom PPS. tej samej PPS, której czynili wieczne zarzuty, że nie chce być ani austryacką ani, pruską, ani rosyjską — tylko polską!

Widać z tego, że i w pewnych obozach socyalistycznych źle jest być podbitym, ujarzmionym, „narodem drugiej klasy".

Albo weźmy sprawę Żydów w Polsce. „Polski żyd" był w Wiedniu i w Berlinie istotą wyśmiewaną i mocno nielubianą. W Wiedniu cała niemal burżuazya utworzyła potężną partyę o ideologii antysemickiej, a dr. Lueger był najpopularniejszą postacią w Wiedniu. W Prusach żyd nie mógł być oficerem. W Rosyi żydom nie pozwalano mieszkać, a tam — na terytoryum dawnej Polski, gdzie mieszkać im było wolno, urządzano pogromy żydowskie, wstrząsające swoją masowością i okrucieństwem. Otóż wszyscy ci wrogowie żydów, gotowi są natychmiast, bez żadnej rozwagi, stać się opiekunami żydów, jeżeli tylko ci zaczną skarżyć się na Polskę. — Każdy człowiek, który obwieści światu, że w Polsce leje się krew żydowska, każdy kto zaprodukuje na ten temat najniemożliwsze nawet legendy, znajdzie chętny posłuch. Nasi towarzysze żydowscy, wybierani przez żydów ludzie znani zresztą w świecie socyalistycznym, są oskarżani o dziki antysemityzm, przez pierwszego lepszego fanatyka, nawet nie socyalistę i liczą na życzliwe przyjęcie, bo chodzi o Polskę i Polaków. A Żydów w Polsce jest 14 procent, odróżniają się oni religią, językiem, strojem i zwyczajami codziennego życia, co powoduje możliwość konfliktów, nie przekraczających jednak tej granicy, jak np. „lynch" w Ameryce.

Coś podobnego jest i z Ukraińcami zamieszkującymi wschodnie części Polski. Europa socyalistyczna słusznie staje w ich obronie, ale taż sama Europa nie widzi wysiłków PPS, która dąży do najszerszej autonomii terytoryalnej tych części kraju, w których Ukraińcy mają większość liczebną. Po głowach ludzkich pokutują raczej projekty oddania kraju Rosyi, albo stworzenia karykatury państwa, w którem władza suwerenna należałaby do Japonii, Anglii, Francyi i Włoch! Jeden i drugi pomysł godny burżuazyjnych dyplomatów, tworzących istne łoże Prokrusta dla różnych nieszczęsnych zbiorowisk ludzkich.

W niesprawiedliwej ocenie Polski i PPS w niektórych obozach socyalistycznych dochodzi się czasem do zupełnego absurdu. Weźmy np. taką kwestyę, jak udział socyalistów w rządzie. Tow. Henderson był ministrem wojennym, tow. Sembat, Thomas, Guesde byli nimi tak samo, jak i tow Vandervelde lub Wiktor Adler i Otton Bauer, czy Scheidemann. Tow. Brauting był i jest ponownie prezydentem ministrów. W Polsce byli tow. Moraczewski, Ziemięcki, Malinowski i podpisany, ministrami. Czyż można z tego punktu masowego w Europie ukuć broń przeciwko pewnej partyi? Przekonaliśmy się, że można. Towarzysze, którzy wczoraj byli ministrami, piętnują tych, co nimi są dzisiaj. PPS nie jeden wyrzut znieść musiała i z tego także powodu!...

Ale najcięższym zarzutem, jaki podnieść się musi dla wyjaśnienia stosunków międzypartyjnych w socyaliźmie, jest sprawa stosunku partyj socyalistycznych do bolszewików i PPS i to w chwili gdy bolszewizm zabierał się do zgniecenia Polski.

Nie mogę sobie jeszcze dać rady z tak niedawną przeszłością i z tak jaskrawymi, masowymi faktami z życia europejskiego, któreśmy ze zgrozą obserwowali.

Bolszewicy starali się rozbić, osłabić i zniszczyć socyalistyczne partye Francyi, Włoch, Niemiec i Czech; grozili całemu socyalizmowi europejskiemu.

Bolszewicy lżyli wszystkich wybitnych, życie całe dla proletaryatu pracujących socyalistów z Labour Party, z Francyi (Longuet), Włoch, Niemiec (nie obcy obelgi przeciw Kautskiemu) i t. d. Zatruli opinię publiczną całej klasy robotniczej.

Bolszewicy usiłowali — często, jak np. we Francyi ze straszliwym skutkiem — rozbić Międzynarodówkę amsterdamską i rozdwoić robotników już w fabryce przy pracy. Bolszewicy napadli i ujarzmili jedyną republikę socyalistyczną — Gruzyę.

Bolszewicy splamili się masowem mordowaniem i więzieniem socyalistów rosyjskich. Carat nie wymordował i nie więził tylu socyalistów, co bolszewicy.

Bolszewicy zdepopularyzowali socyalizm i złamali w zarodku poryw rewolucyjny powojennej klasy robotniczej w Europie.

Bolszewicy doprowadzili wreszcie do ruiny i do śmierci głodowej miliony ludzi w Rosyi. — Żadna plaga egipska, żaden wróg ludzkości nie uczynił takiego spustoszenia wśród ludzi, jak rządy bolszewickie w Rosyi, na to, ażeby w rezultacie uciec się pod opiekę najbezwzględniejszego kapitalizmu, kapitalizmu-zdobywcy, czyhającego na wyzysk pracy 100 milionów biednych ludzi w Rosyi.

Otóż kiedy ci bolszewicy szli na zdobycie stolicy Polski — Warszawy w r. 1920, socyaliści angielscy, francuscy, niemieccy, włoscy i czescy stają zgodnie po ich stronie a przeciw Polsce i przeciw socylistom polskim. W całej Zachodniej Europie ogłoszono, że nie wolno posyłać ani broni ani amunicyi napadniętej Polsce. Z braku amunicyi padła bohaterska Gruzya. — Polska się obroniła strasznym wysiłkiem robotnika i chłopa polskiego. Zapytać warto: jakaż to idea była wśród socyalistów europejskich, która kazała poświęcić Polskę, czy Gruzyę bolszewikom? W imię czego chciano pozwolić bolszewikom zgnieść Polskę i zdeptać, starą bojową organizacyę proletaryuszy polskich? Dlaczego Polska miała być złupioną, skrwawioną i doprowadzoną do konania z głodu? Kiedy Gruzya padła, wówczas socyaliści europejscy urządzali wszędzie „meetingi" pełne sympatyi i wyrazów solidarności dla niszczęsnej ofiary zbrodni bolszewickiej. Czy chciano, żeby robotnik polski zamiast swojego wolnego kraju miał adresy zgromadzeń z wyrazami sympatyi i żeby potem zbierano po świecie składki dla ratowania go od śmierci głodowej? Czego wogóle chcieli przed dwoma laty socyaliści europejscy? Czego oczekiwali od zwycięstw bolszewickich?

Nie umiem na to — powtarzam — dać odpowiedzi. Ale ktoś nam tę odpowiedź dać powinien. Ktoś ma obowiązek odpowiedzieć nam, dlaczego nas w r. 1920 skazano na śmierć.

Wśród tryumfalnych zwycięstw Polski nad bolszewikami przygotowywali socyaliści polscy pokój w Mińsku, potem w Rydze. Bitwa pod Warszawą skończyła się 23 sierpnia, bitwa pod Grodnem i Lidą 23 września, a 12 października podpisano już w Rydze preliminarya pokojowe.

Prosiłbym Was Towarzyszu o wskazanie mi bodaj jednej demonstracyi socyalistycznej w Europie, któraby dopomogła nam była do zawarcia tego pokoju. „Labour Party" była tak łaskawa, że obiecała wysłać do Rygi dwóch swoich członków, aby skontrolowali, czy Polska rzeczywiście chce pokoju. Jednak zanim ci towarzysze dojechali do Rygi, pokój już był podpisany.

Jak widzicie Szanowny Towarzyszu, nie obsypywano nas w obozie socyalistycznym zbytnią troskliwością. Kiedy żyły cary i kaisery byliśmy niedogodnymi światu „buntownikami", a w obozie socyalistycznym raczono uznać nasze bohaterstwo, nie przypuszczając jednak, że rodzi ono niepodległość państwa polskiego. Nie wielu ludzi sądziło, że na zbrodni i gwałcie oparte granice Austryi, Niemiec i Rosyi runą i że na gruzach tych monarchii powstanie między innemi i niepodległa Polska. Czyżby ci ludzie i dzisiaj mieli większość w socyaliźmie europejskim?

Nie stawiam tego pytania jako polski socyalista, lecz jako człowiek, który pyta: czy w tych ogromnych kwestyach wojna tak mało uświadomiła socyalistów europejskich?

Na przykładzie stosunku do Polski oparty pytam, czy w ocenie stałości granic i uprawnienia interesów różnych państw i narodów nie zmieniły się poglądy klasy robotniczej po wojnie? Międzynarodówka opierać się musi na najsprawiedliwszem ocenieniu interesów proletaryatu,

ale ten proletaryat to przecież nie klasa bezkształtna, to nie maszyny robocze, to ludzie z pełnią praw narodowych i kulturalnych.

Problem utworzenia jednej jedynej Międzynarodówki zawiera w sobie uprzednie rozwiązanie całego szeregu problemów poszczególnych, jeżeli ma wreszcie zakwitnąć wspaniałe braterstwo i szczera solidarność wyzyskiwanej klasy robotniczej.

Chcemy stanąć w bratnim szeregu, chcemy przyczynić się do stworzenia ogniska wzajemnego zaufania — bez którego niema Międzynarodówki — i dlatego pokazujemy jeden, ogromny i tragiczny przykład, jak to socyaliści stawali po stronie wrogów socyalizmu, a przeciw socyalistom. Historya nie zna podobno wdzięczności ani skruchy narodów wobec narodów i nie o to mi tutaj chodzi. A idzie mi o to, że z tem uświadomieniem, jakie widzimy w masach wobec problemów zagranicznej polityki, trudno budować Międzynarodówkę opartą przecież na sprawiedliwości w ocenie stosunków międzynarodowych w klasie robotniczej.

Warunki w jakich musieliśmy pracować i walczyć aż do dnia dzisiejszego tak ciężkie, że mamy pretensyę do skromnego miana „realnych polityków socyalistycznych". Błędy, którešmy — jak wszyscy ludzie — popełniali, mściły się zbyt rychło i zbyt dotkliwie na nas, tak że chcąc się rozwijać jako partya socyalistyczna musieliśmy trzymać się realnego gruntu interesów proletaryatu i realnej taktyki socyalistycznej. W imię tej realnej polityki socyalistycznej chcemy tworzyć Międzynarodówkę jako źródło powagi i siły moralnej proletaryatu zorganizowanego. Lękamy się natomiast bardzo socyalistycznej próby w rodzaju „Ligi Narodów", lub „Konferencyi Washyngtońskiej", gdzie „równowaga sił", a właściwie równowaga wzajemnych nieufności, byłyby źródłem jeszcze większego osłabienia.

Za wiele było po wojnie liczenia na słabość burżuazyi, za wiele modnych wpływów błyszczących i głośnych polityków burżuazyjnych w pewnych odłamach myśli socyalistycznej w Europie, zawiele fatalnych błędów w nadziejach na zwycięstwo bolszewizmu, abyśmy mogli obecnie uwierzyć łatwo w utworzenie się tej Międzynarodówki, która napełni zaufaniem szeregi znękanego proletaryatu europejskiego i pchnie go na drogę skutecznej walki o urzeczywistnienie socyalizmu w zniszczonej, rozbitej i wyzyskami tryumfującego Kapitału paskarskiego napełnionej Europie.

Ale o tem w dalszym ciągu listu.

Z partyjnem pozdrowieniem
Ignacy Daszyński[1].

raz komisya, która nie uchwaliła żądanego przez p. Michalskiego upoważnienia do wydania nowych 10 miliardów banknotów, lecz odesłała projekt do podkomisyi. Szczególnym wyrazem nieufności wobec zamierzeń p. ministra skarbu było wystąpienie referenta pos. Löwensteina. Poseł ten swoimi wnioskami dąży do obalenia pełnomocnictw, udzielonych przez Sejm p. Michalskiemu przez poddanie jego gospodarki finansowej pod kontrolę komisyi dla kontroli długów państwa, jaka zresztą istnieje we wszystkich państwach konstytucyjnych. Wnioski te, a szczególnie poddanie całego projektu pod ocenę podkomisyi, co nastąpiło jednogłośnie, można uważać za pierwsze wystąpienie przeciw ministrowi skarbu, na co dotąd nikt, poza posłem Diamandem, nikt jakoś nie zdobył się. Widocznie Sejm, którego wyrazem jest komisya skarbowo-budżetowa, pomału wyzwala się z pod hypnozy, widząc że „heroiczne środki" p. Michalskiego w mniejszym stopniu uzdrowiły finanse, a w większym pomogły ... do popularności w pewnych sferach.

Na tem tle powstają nawet pogłoski, że p. Michalski nosi się z zamiarem ustąpienia. Swoją drogą, ciekawy to minister, który ma przeciw sobie i Sejm i swych kolegów w rządzie. Pokazuje się, że sama „żelazna miotła" nawet w „żelaznej pięści" nie wystarcza tam, gdzie trzeba trochę taktu i trochę bodaj intelektu.

lj.

Stan finansów polskich

Nowa emisya marek

Na czwartkowem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej rozpoczęło się omawianie położenia finansów państwowych w związku ze sprawozdaniem dyrekcyi Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej o ilości wydanych biletów bankowych. Powodem tej dyskusyi był wniesiony przez ministerstwo skarbu projekt nowego kredytu państwowego w PKKP, co pociąga za sobą wydrukowanie nowych biletów bankowych w nieoznaczonej dotąd, przed powzięciem uchwały przez Sejm, ilości. Ze sprawozdania złożonego przez naczelnego dyrektora PKKP p. Bigo wynika, że podczas gdy z końcem grudnia z. r. emisya banknotów wynosiła 193 miliardy, to w pierwszych 10 dniach stycznia b. r. wypuszczono znowu 2 miliardy tak, że ogólny obieg banknotów wynosił w pierwszej dekadzie stycznia 195 miliardów. W dalszych dwóch dekadach: od 11 do 31 stycznia ilość banknotów w obiegu zmniejszyła się o 4 miliardy tak, że w rezultacie z końcem stycznia kursowało 191 miliardów marek papierowych.

Ciekawym jest postęp, w jakim ten potop papieru zalewał nasze państwo. Podczas gdy z końcem czerwca z. r. obieg banknotów wynosił 92 miliardy 200 milionów, to w przeciągu jednego miesiąca lipca obieg ten zwiększył się o 14 miliardów, w ciągu sierpnia o 17 miliardów, w ciągu września o 12 miliardów, w ciągu października o 27 miliardów, w ciągu listopada o 13 miliardów, w ciągu grudnia o 18 miliardów. Cyfry te wskazują, że największy ruch w drukarni produkującej banknoty był w październiku, kiedy to p. Michalski stawiał pierwsze kroki jako minister skarbu. — W listopadzie — w porównaniu z październikiem — wydrukowano o 14 miliardów mniej, a w grudniu, zapewne dla likwidacyi calorocznych rachunków emisya w porównaniu z listopadem zwiększyła się o 5 miliardów.

Z wyjaśnień p. dyrektora Bigo nie można osądzić, czy podane przez niego emisye banknotów na cele pożyczek przemysłowych objęte są powyższą cyfrą 191 miliardów wykazanych jako obieg z końcem stycznia, czy też stanowią osobne pozycye. Emisye te wynoszą 37.6 miliardów, podzielone między eskont weksli i lombard papierów wartościowych. P. Bigo twierdzi, że pożyczki te były konieczne dla zażegnania kryzysu przemysłowego i że kryzys ten, jego zdaniem, obecnie się zmniejsza. Pozwalamy sobie obydwa te twierdzenia zakwestyonować: tak co do wysokości udzielonych pożyczek jak i co do rezultatu przez nie osiągniętego. Kredyty te, jak wczoraj podaliśmy na podstawie informacyi otrzymanych z Warszawy, są daleko wyższe i — co ważniejsze — nie osiągnęły celu w tej mierze, w jakiej przedstawia p. dyrektor Bigo. Przy najlepszej chęci nie możemy zobaczyć polepszenia się sytuacyi; przeciwnie — bezrobocie szerzy się w zastraszający sposób i zaczyna już obejmować dziedziny stojące pod zarządem państwa, jak saliny, kopalnie węgla.

Z dalszych wyjaśnień p. Bigo wynikałoby, że nasza sytuacya finansowa się poprawiła. — Twierdzenie to opiera p. Bigo na niezaprzeczonym fakcie, że obce waluty spadły, co spowodowało osłabienie spekulacyi walutowej i na drugim fakcie, że zapas złota i obcych walut w posiadaniu PKKP zwiększył się o 100 proc. Zapewne, że jest to poprawa, ale — że się tak wyrazimy — jednostronna, bo ogół ludności tej poprawy wcale nie odczuwa. Cóż np. klasie rob. przychodzi z tego, że w piwnicach PKKP nagromadzono większą ilość złota i równych złotu obcych walut, kiedy ludność ugina się pod ciężarem drożyzny, która dziś przy kursie dolara 3000 z czemś nie jest mniejsza, jak była przy kursie 6000? Dobrobyt państwa nie może być pojęciem oderwanem, ale musi się odbić na położeniu jego mieszkańców, w przeciwnym razie może nastąpić to, co było n. p. w XVI wieku w Hiszpanii, gdzie państwo wskutek napływu złota amerykańskiego było bogate, a ludność popadała w coraz większą nędzę. Przecież zadaniem ministra skarbu nie może być wyłącznie troska o napełnienie skarbu państwowego, musi on także dbać o najważniejszy przedmiot bogactwa państwowego: o jego mieszkańców. A u nas tych starań względnie ich skutków zupełnie nie widać, jeżeli nie zechcemy uważać pomyślnej sytuacyi ludności wiejskiej za wystarczający objaw dla oceny położenia ogólnego.

Krytycznie na optymistyczne przedstawienie stanu rzeczy przez pp. Bigo i Michalskiego zapatruje się też pos. tow. Diamand i dał temu wyraz na wspomnianem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej. Poseł Diamand stwierdził, że bez znajomości szczegółów budżetu na r. 1922 trudno mówić o poprawie sytuacyi finansowej. Rzeczywiście, na podstawie samych cyfr o emisyi i obiegu banknotów trudno mówić o poprawie czy pogorszeniu; decydującą rolę odgrywają wpływy podatkowe (daniny!) i wydatki, czyli zbilansowanie budżetu na podstawie własnych dochodów, nie przez emisyę nowych banknotów czy wypuszczenie nowych pożyczek, czy to będą obligacye rentowe, czy czasowe bilety skarbowe. Dopóki nie będą znane te cyfry i dopóki wogóle nie będzie zestawienia całokształtu wydatków — horendalne kredyty dodatkowe! — nie można mówić o poprawie finansów państwowych, chyba na podstawie uczucia.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że zadłużenie państwa u zagranicy jest olbrzymie. Na podstawie kursu z końca stycznia pożyczki zaciągnięte w dolarach, frankach, funtach, guldenach holenderskich itd. wynoszą okrągło 800 miliardów marek. Jeżeli przyjmiemy niską niewątpliwie, stopę procentową 6 od sta, wynosi oprocentowanie tego długu okrągło 50 miliardów marek rocznie, czyli — wedle zestawienia za r. 1921 — czwartą część całego naszego budżetu. I te cyfry nie świadczą, jakoby stan naszych finansów się poprawił. Tej niewierze dała też wy-

Ruch kolejarski

Jak się odbywa redukcya pracowników kolejowych w obrębie dyrekcyi krakowskiej. Jesteśmy zmuszeni podać pod pręgierz opinii publicznej sposób przeprowadzania redukcyi pracowników kolejowych w okręgu krakowskim, która odbywa się według widzimisię danego zawiadowcy stacyi, lub też poszczególnego szefa D. K. P., podczas gdy dyrekcya podaje do publicznej wiadomości drogą prasy, że redukcyę przeprowadzi z całą sumiennością i bezstronnością, uważając na niedolę ludzką, jak również na zasługi ludzi przy odbudowie państwa polskiego. Tymczasem wydala się ludzi po kilku a nawet po kilkunastu latach pracy kolejowej, kwalifikowanych, wygrzebując z „zatęchłych aktów austryackich" trzeciego stopnia kwalifikacye tychże, a stosuje się to szczególniej do członków nie mile widzianego związku. Wydala się ludzi po kilkuletniej pracy, obarczonych liczną rodziną, biednych, a natomiast pozostawia się posiadaczy 22-morgowego pola. Łamie się obowiązującą ustawę traktującą ośmiogodzinny dzień pracy, zmienia się dotychczasowe turnusa poszczególnych działów, a natomiast zaprowadza się turnusa nowe, dłuższe, wbrew ustawie. Koroną zaś sposobu przeprowadzenia redukcyi, jest z jednej strony redukcya pracowników a natomiast wbrew zakazowi M. K. Ż. przyjmowanie nowych, mile widzianych, jakto miało miejsce w stacyi Osielcu, a mianowicie: urząd stacyjny pismem pod L. 60 z dnia 28 1. b. r. zwraca się do S. u. k. w Suchej, ażeby ta przyjęła Jana Gąsiora jako robotnika sezonowego, a następnie odstąpiła go dla stacyi w Osielcu. Sekcya utrzymania kolei w Suchej idąc na rękę panu zawiadowcy stacyi w Osielcu poleca pismem pod L. 130/22 z dnia 30. 1. 1922 panu nadzorcy drogowemu w Suchej przyjęcie Gąsiora jako robotnika sezonowego i natychmiastowe odstąpienie go urzędowi stacyjnemu w Osielcu. Podobny sposób przeprowadzenia redukcyi jest nieodpowiedni, albowiem wytrzebi się siły fachowe, a przyjmie ludzi nowych nie obznajomionych z pracą kolejową, co zupełnie nie przyczyni się do postawienia kolejnictwa polskiego na odpowiednim poziomie, z drugiej strony świadczy to o nieposzanowaniu rozporządzeń władz wyższych, jak się to niestety z każdemi niemal zarządzeniami rządu dzieje. — Przeto domagamy się od p. prezesa D. K. P. wglądnięcia w gospodarkę swych podwładnych jak również pociągnięcia do odpowiedzialności winnych nieposzanowania zarządzeń władz wyższych. Apelujemy równocześnie do p. ministra kolei, ażeby zajął się bliżej skargami pracowników kolejowych w tutejszym okręgu dyrekcyjnym.

Związkowcy.

Szkoła partyjna

Sobota 11 lutego: dr. Wł. Gumplowicz: „Kwestya rolna".

Z Rosyi sowieckiej

Straszna rzeczywistość a błękitne fantazye

Przeglądamy obfity materyał depesz rozsyłanych przez bolszewicką agencyę „Rostę" — z dziwnem zaiste uczuciem. Dzień w dzień są tam straszne obrazy głodu. W wydaniu z dn. 7 lutego czytamy np.: „Głód w gubernii carycyńskiej przybrał rozmiary niewiarygodne. Na zwilczenie go **brak sił i środków;** głoduje zwyż 620.000 ludzi. W niektórych okręgach cierpi głód 85 procent mieszkańców, gdzieniegdzie zaś aż 100 procent (czyli pogłównie). Ilość głodujących, bliskich śmierci i którym komisya ratunkowa nie może wogóle okazać pomocy, dosięga 400 tysięcy. Zapasy surogatów wyczerpały się. Ludność żywi się padliną. Gdy ta zostanie **spożytą, wystąpienie ludożerstwa jest nieuniknione.**

Ilość zachorowań skutkiem głodu wzrosła nieobliczalnie. Uprawie wiosennej grozi kompletne rozbicie. Zboże siewne wystarczy zaledwie na 40 procent powierzchni. Bydło robocze przeważnie po szło na rzeź. Położenie katastrofalne."

Oto dosłownie biuletyn z **jednego** skrawka nadwołżańskiego.

I tu obok obrazów straszliwych widzimy jakieś zdumiewające nieliczenie się z rzeczywistością. Jakto tam, gdzie ludność doszła do takiego rozpaczliwego stanu, że biuletyn przewiduje ludożerstwo, tam gdzie na 620.000 — już dziś w chwili tak odległej od przednówka przewidywane jst, że 400.000 wymrzeć musi — spodziewa się rząd sowiecki, że jakimś cudem ocaleje tyle ziarna na zasiew, (choćby nawet dostarczonego przez państwo), iż ludność ta zdoła 40 procent roli obsiać? Że zachowa się tyle sprzężaju, iż wystarczy go do robót polnych, gdy teraz bydło robocze już przeważnie użyte dla zaspokojenia głodu, a obok tego tępienia przez włościan dla zachowania własnego życia — ginąć ono musi z zagłodzenia, gdyż nieurodzaj na wielkich przestrzeniach Rosyi dotknął nie tylko zboże, lecz i paszę.

Inna depesza „Rosty" głosi: „Katastrofa głodowa w okolicach zawołżańskich osiągnęła punkt kulminacyjny. Nie tylko takie gubernie, jak Samara, Saratów, które najdotkliwiej nawiedzone zostały nieurodzajem, ale i gubernia simbirska **są bliskie wymarcia...**"

Wśród Niemców nadwołżańskich — czytamy dalej — mnożą się wypadki samobójstw. A tuż obok czytamy pod tytułem: „Milion głodujących dzieci w republice tatarskiej" wiadomość z Kazania o gwałtownej potrzebie ratunku dla miliona tatarskich dzieci zarówno w formie żywności jak i ciepłej odzieży. Zapewne, że państwo, mające tak straszne przejścia na znacznej bardzo przestrzeni, nie może oddawać się jeno lamentom nad obrazami mąk milionów ludności, lecz musi zabiegać i o przyszłość.

Chodzi jednak o to, jak się to dzieje i czy to nie odbywa się w formie szarlataneryi i blagi. A taki przeważnie charakter noszą właśnie inne komunikaty „Rosty".

Weźmy jej informacyę z dziedziny najbliższej owej strasznej klęski głodowej — z dziedziny projektowanych ulepszeń rolnych. Otóż podaje ona szeroko zapowiedzi komisarza ludowego do spraw rolnych, Jakowienki, wyrażone w jakimś wywiadzie, pod tytułem: „Uczestnictwo kapitału cudzoziemskiego w odbudowie rolnictwa rosyjskiego".

Ów komisarz Jakowienko obiecuje sobie przedewszystkiem niesłychanie wiele od tego obcego kapitału, co już od pierwszych słów dziwnem się wydaje w ustach przedstawiciela rządu sowieckiego.

Otóż ten kapitał zagraniczny, jako dźwignia rolnictwa rosyjskiego, miałby działać w dwu kierunkach: popierwsze — przez koncesye, których mu się udzieli, powtóre za pomocą pożyczek dla celów określonych. W tym wypadku chodziłoby o odbudowę urządzeń nawadniających, nadewszystko w Turkiestanie, nadto o stworzenie nowego systemu nawadniającego w okręgu nadwołżańskim, o rozszerzenie przestrzeni pod uprawę warzyw i owoców, budowę elewatorów, chłodni i t. d.

Jakowienko twierdzi, że są to sprawy niezwykle doniosłe, gdyż Rosya nie wystąpi na rynku światowym do konkurencyi z Ameryką — z produktami zbożowymi, tylko z produktami hodowlanymi oraz kultury techniczno-rolnej. Trzeba jej więc np. olbrzymiej ilości chłodni...

A zobaczymy, że te chłodnie to **narazie...** zamki na lodzie. Widać to już z następnego zdania, które opiewa, że potrzeba funduszu państwowego na podźwignięcie sprawy inwentarza rolnego, potrzeba środków dla odnowy bydłostanu, któremu „skutkiem kolosalnych strat w przychówku grozi **kompletne wyniszczenie."** — Dalej podkreśla Jakowienko konieczność powiększenia funduszu na sztuczne nawozy, ku czemu odsłaniają się wielkie widoki, gdyż Rosya posiada największe pokłady fosforytów w świecie. Pozatem chodziłoby o odbudowę przemysłu rolnego: gorzelń, cukrowni, fabryk konserw, krochmalu i t. d.

Tak przedstawiałaby się sprawa pożyczek na podźwignięcie rolnictwa.

A koncesye? Te obejmowałyby lasy na Syberyi, w północnej Rosyi europejskiej, oraz w niektórych okolicach nad morzem Czarnem gdzie istnieją przestrzenie leśne — bukowe. — Ponadto istniałyby koncesye kolonizacyjne, melioracyjne; udzielanoby je i na większe obszary, celem zaprowadzenia tam racyonalnej gospodarki — taką koncesyę już przyznano np. firmie Krupp; obejmuje ona 50.000 rosyjskich „diesiatin" ziemi i t. d.

Być może, że owi cudzoziemcy - koncesyonaryusze zdołają dźwignąć to, co zniszczyła nieumiejętna gospodarka bolszewików, o ile nie rzucą się na gospodarkę rabunkową (lasy!). Ale w każdym razie za tę swoją nieporadność Rosya drogo zapłaci.

Atoli większa część tego, co powiedział p. Jakowienko obliczona jest chyba na to, ażeby oszołomić zagranicę opowiadaniem, jak Rosya sowiecka usiłuje zmodernizować zacofaną gospodarkę rolną w Rosyi: przedewszystkiem — jak podkreśliliśmy — uczynić z niej wielką producentkę mięsa. Więc będzie się masowo budowało te chłodnie... gdy przez dłuższy czas Rosya musi jak najskąpiej obchodzić się z mięsem, mozolnie odrestaurowywać wyniszczony stan swojego bydła; będzie się tworzyło ogniska przemysłu wolnego, który zniszczał — tam, gdzie jak na Ukrainie, był już wcale rozwinięty — właśnie pod dotychczasową pieczą rządu sowieckiego (bo nie tylko akcya wojenna podkopała jego byt). I pytanie, dlaczego ten rząd, który takie umie roztaczać programy, na temat co zrobi za pożyczone pieniądze, nie tylko nie dźwignął dotąd rolnictwa, lecz doprowadził je raczej do tak opłakanego stanu, że podobnego głodu Rosya od czasu do czasu nawiedzana w okresach posuchy głodowemi laty, jednak od wielu pokoleń nie pamięta?

I dlatego te opowiadania brzmią, jak wyuczona deklamacya, a nie jako program, który litera za literą zostanie spełniony.

Rosya sowiecka wydawała olbrzymie sumy na wojny nie tylko obronne, lecz i zaczepne, na wielkie akcye polityczne na Wschodzie muzułmańskim, na rozbijanie dla swej fantazyi ruchu socyalistycznego w Europie całej, a nie stać ją było na nic z tego, co sobie obiecuje (lub czem innych odurza) po pieniądzach obcych, po umizgach do kapitału zachodniego.

Trudno powiedzieć, że dziś dla Rosyi sowieckiej nastały „lepsze czasy" dla zajęcia się sprawami ekonomicznemi, gdy epoka dzisiejsza jest dla niej tak katastrofalną, gdy jej własne źródła informacyjne donoszą o ludożerstwie w jednych okolicach już praktykowanem, w innych — oczekiwanem. Raczej widać, iż pod wpływem tej strasznej nauki rząd sowiecki czuje, że coś zdziałać powinien. Ale frazesy, niedostrojone do rzeczywistości, trudno nazwać przewidującą kuracyą.

Wiadomości polityczne

O autonomię Galicyi wschodniej

Centralny komitet wykonawczy PPS na posiedzeniu z 8 lutego powziął następujące uchwały:

Poleca się komisyi, wyłonionej dla ostatecznego zredagowania projektu autonomii Galicyi wschodniej — aby projekt niezwłocznie opracowała i za pośrednictwem ZPPS wniosła do Sejmu.

W wykonaniu uchwały Rady Naczelnej CKW poleca towarzyszom, należącym do „Komitetu obrony przyszłości Lwowa", aby natychmiast usunęli się z tego Komitetu.

CKW deleguje na konferencyę lwowską, mającą się odbyć 25 i 26 bm. towarzyszy: Daszyńskiego, Ziemięckiego i Pużaka.

Skład delegacyi sowieckiej do Genui

Zaproszona do Genui delegacya rosyjska mieć będzie, jak podają bolszewickie „Izwiestja", następujący skład: Przewodniczący Lenin, zastępca przewodniczącego Cziczerin. Członkowie: znani z wykonywania dotychczas różnych misyj zagranicznych — Krasin, Litwinow, Joffe, nadto przedstawiciel rosyjski we Włoszech Worowski. Imieniem sowieckiej republiki ukraińskiej: Rakowski, imieniem republiki azerbejdżańskiej: Nariman Narimanow — gruzińskiej: Mdiwani — armeńskiej: Beksadian — bucharskiej: Fajsullah Hodżajew — republiki Dalekiego Wschodu: Janson. Nadto uzupełniają tę listę trzej przedstawiciele wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego.

Delegacya upełnomocniona została przez ten że komitet do samodzielnej decyzyi we wszystkich sprawach, które będą przedmiotem rozważania w Genui oraz do zawierania i podpisywania wszelkich dotyczących umów.

KRONIKA

Kraków, 11 lutego.

„Ilustr. Kuryer Codzienny" a ludowcy

Nasz korespondent warszawski telefonuje nam:

Dziś (w piątek) w świecie dziennikarsko-politycznym komentowano żywo następujące zajście: „Przegląd Wieczorny" otrzymał z Krakowa pod datą 10 lutego następujący telegram:

„Pewną niespodziankę polityczną stanowi dziś telegram „Il. Kuryera Codziennego" z Warszawy, omawiający przebieg obrad komisyi skarbowo budżetowej. Nosi on tytuł „Zemsta za pięść żelazną" i atakuje Piastowców z powodu opozycyi przeciw Michalskiemu. Telegram ten interesujący jest z tego względu, że zawiera ataki dziennika, który miał wejść w służbę PSL".

Po otrzymaniu „Przeglądu Wieczornego" w kuluarach sejmowych powstała konsternacya, w szczególności u posła Maryana Dąbrowskiego. Ludowcy Bryl i Kiernik, wobec których ten telegram odczytano w obecności p. Dąbrowskiego, złożyli relacyę Witosowi. Rezultatem tej relacyi była bardzo ostra konferencya między pp. Witosem i Dąbrowskim w kuluarach, z której tonu nie można sądzić, że była prowadzona w duchu wersalsko-przyjacielskim. Świat dziennikarski cały ten incydent komentuje w wesoły sposób.

Pożar wielkiej fabryki w Łodzi

6000 robotników bez pracy

W nocy z 5 na 6 bm. spaliła się wielka przędzalnia bawełniana Akc. Tow. Manufaktury Widz., tkalnia i inne wydziały pozostały w całości. Fabryka ta, istniejąca od r. 1879, była wzorowo urządzona, według najnowszych wymagań techniki, a zwłaszcza przędzalnia posiadała wiele maszyn najnowszego systemu, sprowadzonych z Anglii.

Jak wiadomo, straty spalonej fabryki wynoszą około 7 i ćwierć miliarda marek polskich, ubezpieczona była na sumę około 200 milionów marek polskich.

Niedawno fabryka widzewska wystąpiła ze związku przemysłowców, uważając, że przez należenie do związku tamowany jest jej rozwój przemysłowo-gospodarczy. Ostatnio w fabryce pracowano na trzy zmiany i było dużo zamówień na towary.

Wobec pogłosek o podpaleniu fabryki władze prowadzą śledztwo w tej sprawie.

W nocy, podczas trwania pożaru administracya widząc, że straż ogniowa nie będzie w stanie uratować przędzalni, odbyła posiedzenie pod przewodnictwem właściciela fabryki p. Kona, jednego z najbardziej zdolnych przemysłowców. Obradowano nad sposobami szybkiego uruchomienia fabryki i uznano, że należy uruchomić natychmiast przędzalnię na zmiany w murach innych, nieczynnych fabryk. Zarząd fabryki ma na widoku 4 przędzalnie w Łodzi. O ileby je otrzymał, to robotnicy zostaliby skierowani do pracy w poszczególnych fabrykach, zależnie od miejsca zamieszkania.

Tkalnia widzewska wyrabiała 300.000 funtów przędzy tygodniowo, cała fabryka zatrudniała 6000 robotników, których zawiadomiono, że z powodu spalenia się przędzalni, fabryka będzie nieczynna na czas nieograniczony.

Robotnicy z niepokojem czekają, co będzie z ich losem.

Oszustwo dolarowe

(k) Ofiarą transakcyi dolarowej padł onegdaj

Gerwazy Radwan, wieśniak z Makowa, który przybył do Krakowa celem zmiany banknotu 100 dolarowego na marki. Gdy krążył po Sukiennicach, szukając kantoru, nawinął mu się jakiś izraelita, który dowiedziawszy się o celu podróży Radwana, ofiarował mu gotowość wymiany banknotu na korzystniejszych warunkach, niż w kantorze. W tym celu zaprowadził Radwana do sieni domu, gdzie mieści się redakcya „Nowej Reformy“ przy ulicy Jagiellońskiej. Tu usłużny waluciarz wziął banknot 100-dolarowy i schował do kieszeni, w zamian za co począł wyliczać Radwanowi tysiące w walucie polskiej. Transakcya jednak nie doszła do skutku, gdyż ofiarowana suma 325.000 mk wydała się Radwanowi za niską, domagał się bowiem 330.000 mk. Wobec tego waluciarz zabrał swoje pieniądze, oddając kmiotkowi banknot dolarowy. Wieśniak, nie przeczuwając nic złego, schował banknot do kieszeni i udał się z nim do najbliższego kantoru. Tam dopiero ku swemu przerażeniu przekonał się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, gdyż zamiast 100-dolarowego banknotu, wręczył mu usłużny uliczny wekslarz banknot jednodolarowy. Daremne były poszukiwania okpionego kmiotka, który wrócił na ul. Jagiellońską, poszukując wekslarza w tej samej sieni.

Stan pogody wydany 10 lutego o godz. 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: słabe przesunięcie wyżu barometrycznego ku zachodowi (choć środek jego leży jeszcze i obecnie częściowo nad Polską) wywołało znaczny wzrost temperatury na całym obszarze kraju ze zwiększeniem się zachmurzenia. Skok temperatury w ciągu 24 godzin największy był w Warszawie (11°) i Krakowie (9°), a najmniejszy na zachodzie (Poznań 2°) i wschodzie Polski (Lwów 3°, Pińsk 2°). Natomiast silne mrozy panowały w Czechosłowacyi i miejscami w Niemczech. We Francyi rano temperatura leżała również przeważnie poniżej 0. Natomiast w Anglii przymrozków nie było, jak również na zachodniem wybrzeżu Skandynawii, nawet w punktach wysuniętych daleko na północ, leżących w pobliżu morza. Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie —4·4, najniższa —9·3. W Krakowie ciśnienie 780·4, temperatura —6·7, maximum —6·6, minimum —15·7, pochmurno. Prognoza: przeważnie pochmurno, słabszy mróz, miejscami mglisto lub śnieg.

(k) Przyjazd szefa misyi IMCA na całą Europę do Krakowa. Jak się dowiadujemy, przyjeżdża do Krakowa w tych dniach szef misyi amerykańskiej IMCA na całą Europę p. D. A. Davis. Na cześć gościa urządza krakowski oddział IMCA przyjęcie, na którem p. Davis przedstawi dotychczasową działalność IMCA w Europie i Azyi Mniejszej.

Dar narodowy dla TSL. Towarzystwo Szkoły Ludowej donosi, iż w 1921 r. dar narodowy 3 Maja przyniósł ogółem 3,161.280 mk 33 fen. na cele oświatowe TSL.

Rozdawnictwo deputatów robotniczych. Magistrat podaje do wiadomości, że od poniedziałku 13 lutego do 25 b. m. będą wydawane uprawnionym robotnikom deputaty robotnicze tytułem zaległej racyi za luty 1921, a to po 4 kg. chleba pszenno-żytniego w cenie 62 mk za 1 kg. Po odbiór asygnat na pobór chleba zgłaszać się mają upoważnieni zastępcy przedsiębiorstw, których personal robotniczy został zakwalifikowany do dodatkowej aprowizacyi robotniczej, w biurze związku „Proletaryat“ (Podgórze, ul. Lwowska 2) i przedłożyć w sposób dotąd praktykowany poświadczenia pracy i szczegółowe wykazy rozdziału ostatnich deputatów.

Loterya na rzecz powstańców górnośląskich. Dnia 10 bm. odbyło się w sali magistratu posiedzenie delegatów organizacyj i instytucyj naszego miasta pod przewodnictwem wicepr. Rollego. Prof. Pacoński przedstawił zasługi powstańców górnośląskich, jakie położyli w walkach o wyzwolenie z pod jarzma pruskiego i ciężkie warunki, w jakich obecnie się znajdują inwalidzi, wdowy i sieroty. Powstańcy zorganizowani w Związku byłych powstańców urządzili loteryę, z której dochód przeznaczyli na ofiary powstania. Cena losu 150 mk, ciągnienie 1 marca. Zwrócono się do zebranych z prośbą o poparcie ich wysiłków i rozsprzedanie losów. Obecni rozebrali część losów, resztę sprzedaje Tow. obrony zachodnich kresów Polski, Kraków, ul. Retoryka 5.

Pasek a ceny węgla. Wobec zdarzających się wypadków przekraczania cen ustanowionych na węgiel, przypomina magistrat, że ceny na węgiel nie uległy żadnej zmianie i wynoszą w Krakowie i Podgórzu jak następuje: W składach burtowników przy dworcach kolejowych za 1 ctm. 1267 mk, w składach drobnych handlarzy za 1 ctm. 1367 mk, w składach Kwiatkowskiego i Sendka przy ulicy Zwierzynieckiej, Szpera przy ul. św. Sebastyana, oraz burtowników w Podgórzu mających składy w mieście za 1 ctm. 1340 mk. Cena za odwóz do 15 ctm 60 mk, ponad 15 ctm. 50 mk od metra.

W sprawie niedoręczania poczty w niedzielę. Wobec pojawiania się różnych notatek dziennikarskich na temat ograniczenia pocztowej służby doręczeń w niedziele i uroczyste święta dyrekcya pocztowa w Krakowie przesyła następujący komunikat: „Zgodnie z opinią sfer przemysłowo-handlowych, ministerstwo poczt i telegrafów ograniczyło w niedziele i święta uroczyste służbę doręczeń do doręczania telegramów, awizów do rozmów telefonicznych, przesyłek pospiesznych wszelkiego rodzaju i paczek z żywemi zwierzętami i zawartością ulegającą szybkiemu zepsuciu. Sprawę doręczania gazet w tych dniach uregulowano w ten sposób, że adresaci mogą w niedziele i święta uroczyste odebrać swoje gazety w godzinach urzędowych w urzędzie pocztowym. Zarządzenie o ograniczeniu służby doręczeń w niczem nie narusza dotychczas obowiązujących godzin w urzędach dla służby wewnętrznej i zewnętrznej“.

Odwołanie Zjazdu delegatów miast. Zapowiedziany na dzień 12 bm. zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego w sprawach skarbowości gmin miejskich z przyczyn od zarządu Koła niezależnych został odłożony i odbędzie się dopiero w dniu 5 marca br.

Na posiedzeniu Tow. miłośników języka polskiego w niedzielę 12 lutego w sali 43 Uniwersytetu o godz. 11, dyskusyę na temat „Istoty stylistyki“ rozpoczną prof. Łoś i Kallenbach.

(k) Targ na psy. Z powodu mnożących się kradzieży i włamań do mieszkań, ludność Krakowa, pragnąc zabezpieczyć swe domostwa, trzyma w wielkiej ilości psy pokojowe, w nadziei, że ci czworonożni przyjaciele, będą płoszyć szczekaniem próbujących szczęścia włamywaczy. Doszło do tego, że poprostu nie ma obecnie mieszkań, gdzieby nie uwijały się psy wszelkich gatunków i ras. Gdy wieczorem zapóźniony mieszkaniec wkracza na schody, cały dom, jak na komendę rozbrzmiewa chórem szczekających psów. Celem zaopatrywania mieszkańców Krakowa w czworonożnych opiekunów, potworzyły się całe konsorcya sprytnych spekulantów, którzy kradną psy i handlują nimi pokątnie. Prócz tego, na placach zjawia się masa przygodnych przedsiębiorców, handlujących psami. Na wczorajszym targu, zjawiło się kilkudziesięciu chłopaków, oferujących na sprzedaż szczenięta i dorosłe psy, których cena wynosi niejednokrotnie kilka tysięcy mk.

(k) Ptak niebieski w potrzasku. Na skutek ostrzeżenia, pomieszczonego przed kilku dniami w pismach krakowskich, że niejaki Mieczysław. Romanowski, uwija się po Małopolsce i bez uprawnienia zbiera datki na cele wdów i sierot po powstańcach górnośląskich, policya w Bochni zwróciła uwagę na pewnego osobnika w mundurze maj. W. P., który właśnie w tem mieście uganiał za składkami. Po zawezwaniu owego młodzieńca na policyę, okazało się, że jest on identyczny z poszukiwanym Mieczysławem Romanowskim. Fałszywego majora i oszusta odstawiono do sądu.

(k) Woda z masłem. Wobec mnożących się wypadków fałszowania masła wodą, urząd walki z lichwą, przeprowadził kontrolę na targu w Rynku gł. i przytrzymał kilka wieśniaczek, które następnie odstawiono z towarem do miejskiego zakładu chemicznego. Tam po zbadaniu, okazało się, że masło, zawierało w sobie wodę w ilości od 32 do 41 proc. Winowajcami tego fałszerstwa są: Magdalena Golikowa i Antonina Kostrzewowa wszystkie z Rajska, oraz Józef Wrona z Golkowic. Po spisaniu protokołu sprawę skierowano do prokuratury.

(k) Kał w kiszce. Do urzędu walki z lichwą zgłosił się wczoraj pewien robotnik i złożył kiszkę, nabytą w masarni Kusionowicza przy placu Maryackim, w której znajdował się kał bydlęcy. Kiszkę oddano do zbadania weterynarzowi miejskiemu, który orzekł, że jelita nie były przed sporządzeniem kiszki należycie wyczyszczone, a wśród zawartości kiszki, znajdował się rzeczywiście kał bydlęcy. Sprawę oddano prokuraturze.

(k) Tytoń podejrzanego pochodzenia. Wczoraj policya zakwestyonowała w posiadaniu Józefa Pfeifla l. 28, większą ilość tytoniu rosyjskiego. Pfeifel podał, że tytoń ten, sam wyprodukował, w czasie swego pobytu na Wołyniu, a w Krakowie chciał go spieniężyć.

(k) Poród na ulicy. Wczoraj w czasie dotkliwego mrozu, ujrzał światło dzienne na ul. Zwierzynieckiej nowy obywatel miasta Krakowa, donosząc głośnym krzykiem o swem przyjściu na świat. Matkę wraz z dzieckiem przewiozło pogotowie ratunkowe na oddział położniczy szpitala św. Łazarza.

(k) Udaremnione włamanie. Wczoraj p. Feiga Secemska, zamieszkała przy ul. Gazowej 11, zauważyła wracając do domu, że drzwi jej mieszkania są otwarte. Przeczuwając coś złego, zaalarmowała sąsiadów, na których widok przez otwarte okno wyskoczyło dwóch opryszków. Złodzieje poczęli uciekać w ul. Trynitarską, gdzie zabiegł im drogę p. Dawid Schönberg, urzędnik prywatny i przytrzymał jednego z uciekających. Jak się okazało, był nim Leon Scherzer l. 19, znany złodziej, od którego odebrano część rzeczy skradzionych w mieszkaniu p. Secemskiej. Drugi bandyta z resztą skradzionych rzeczy zdołał umknąć.

Wyjaśnienie. Odnośnie do notatki w piątkowym numerze „Naprzodu“ o aresztowaniu Tadeusza Jaworskiego za kradzież krzyża w kościele Karmelitów wyjaśniamy, że notatka ta nie dotyczy Tadeusza Jaworskiego, praktykanta ślusarskiego, syna znanego towarzysza w Podgórzu, który z tą sprawą nie stoi w żadnym związku.

(k) Chciał się ubrać. W magazynach firmy spedycyjnej „Wawel“ przy ulicy Berka Joselewicza niewyśledzony sprawca skradł na szkodę tej firmy z zamkniętej szafy futro bobrowe, płaszcz wojskowy, bluzę, trzy pary spodni, buty, dwa kapelusze i kapę tiulową, łącznej wartości 355.000 mk. Zachodzi podejrzenie, że rzeczy te skradziono w magazynie w czasie naprawy uszkodzonego wodociągu.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA

Z teatru Bagatela. Dziś i jutro „Ulubieniec kobiet“. Premierą w Bagateli będą „Starzy i młodzi“, komedya z węgierskiego Al. Hajo. Jest to współczesna sztuka, rozgrywająca się nad morzem w miejscu kąpielowem, o wielkim sukcesie teatralnym, subtelnej technice, w której występuje młodzieniec stający się mężczyzną. Młodzieńcem tym badzie p. Solarski w roli Eugeniusza. Inspiracyą jego będą pp. Orwid B uczowa, Wernicz, Gorajska. Reżyseryę objął p. Nowacki, dalsze role grają pp. Sznage-Andruszewska, Siekierzyńska, Ratschka i Heniowski. Premiera naznaczona na poniedziałek. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dzisiejsza premiera operetki Schwartza „Królowa cyrku“ wprowadza jedną z najweselszych operetek dotychczasgranych w Krakowie. Arcykomiczne libretto, niezmiernie żywy rytm muzyczny, pomysłowe i pełne werwy ewolucye taneczne, wszystko to wywoła salwy nieustającego śmiechu. W rolach głównych wystąpią pp. Ordonówna, Zimajerowa, Krajewska, Leszko, Zelska, dyr. Poleński, Minowicz, Karasiński, Rewski i inni. Jutro w niedzielę pop. „Odmłodzony Adolar“, wieczór „Królowa cyrku“.

Z teatru Nowości. Dziś w sobotę i w niedzielę pop. i wieczór „Krowoderskie zuchy“. Dotychczasowe przedstawienia spotkały się z nadzwyczajnem przyjęciem i wypełniają stale widownię teatru do ostatniego miejsca.

VI Czarna kawa odbędzie się w niedzielę o godz. 4 pop. w sali restauracyjnej hotelu Saskiego. Obok telepaty red. Stanisława L. wystąpią znane artystki pp. Schupp Skrzyszowska, O dyńska i Męciwojewska, oraz artysta śpiewak p. Orwicello Kopciuszewski.

Emil Telmanyi, jeden z najświetniejszych skrzypków współczesnych, przyjeżdża w najbliższych dniach do Polski na szereg koncertów zorganizowanych przez krak. biuro koncertowe E. Bujański. Znakomity artysta wystąpi w Krakowie we wtorek 14 bm. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Zygmunt Feuermann da jeden koncert w Krakowie we czwartek 16 bm. w wielkiej sali Starego Teatru. Bilety u Krzyżanowskiego, Rynek, Linia A—B.

Nina Dolińska, znakomita tancerka klasyczna, wystąpi w poniedziałek 13 bm. z nowym oryginalnym programem produkcyi choreograficznych w Starym Teatrze. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego.

IV Wieczór kameralny Instytutu muzycznego odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 7 w sali własnej. W programie sonaty: Bethovena a mol, Brahmsa d mol, Fitteiberga F dur. Wykonawcami pp. Stan. Abłamowicz Meyerowa i p. Witold Baruch. Bilety przy wejściu.

Jan Pietrzycki i Karol Adwentowicz wystąpią jutro (niedziela) w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) — pierwszy z publicznym wykładem na wysoce interesujący i barwny temat: „Poetycki kult Afrodyty i Erosa“, drugi z ilustracyą recytacyjną tegoż wykładu. Początek o godz. 8 wieczór.

Humor, śmiech i taniec królować będą w Starym Teatrze w niedzielę 12 bm. — wystąpią bowiem arcymistrze humoru: artyści warszawscy. W wieczorze bierze również udział najpopularniejszy piosenkarz Karol Hanusz, oraz świetna primabalerina teatrów warszawskich J. Czernicowna.

Program zawiera produkcye tańca, jego parodye, piosenki swawolne, kawały warszawskie, oraz opowieści satyryczne. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Maskarada artystów teatru Bagatela odbędzie się dziś. Kto jeszcze nie otrzymał zaproszenia, niech pospieszy po nie.

„Dzień aktora". Związek artystów scen polskich obchodzi po raz trzeci od zmartwychwstania Rzeczypospolitej Polskiej „Dzień aktora", który w tym roku wyznaczony został na wtorek 14 bm. W dniu tym wszyscy artyści przeznaczają dzienne pobory, a dyrekcye wszystkich teatrów całkowity dochód na cele humanitarne ZASP. Sądzimy, że publiczność w dniu tak uroczystym aktora polskiego podąży tłumnie do teatrów krakowskich i tem samem poprze ZASP, którego celem jest podniesienie twórczości teatru do poziomu wielkiego czynnika kultury narodowej, oraz zabezpieczenie starości aktora polskiego.

„Rumak uśmiechnięty". Wobec licznych zapytań komitet organizacyjny prosi o zaznaczenie, że pożądanym jest jak najliczniejszy udział osób w oryginalnych kostyumach. Trzy najbardziej pomysłowe kostyumy zostaną nagrodzone trzema obrazami pędzla najwybitniejszych mistrzów futuryzmu. Jedną z sensacyj tej nocy będzie otwarcie na balu pierwszej jatki z „mięsem kobiet". Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Zaproszenia wydaje komitet codziennie od 5—7 wiecz. w kawiarni Esplanade w sali „Gałki muszkatułowej".

Bal Tow. wzaj. pom. służby miejskiej odbędzie się dziś w salach Tow. strzeleckiego. Wstęp 500 marek. Czysty dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po członkach Towarzystwa.

Sekcya narciarska A. Z. S. w Krakowie urządza dnia 12 bm. I. zawody narciarskie. Zawody obejmują bieg główny, bieg nowicyuszów i skoki. Szczegóły w afiszach.

Z POLSKI

Wykrycie nielegalnej hurtowni kokainy w Warszawie. Epoka wojenna rozpowszechniła różne nałogi — fatalnie odbijające się na zdrowiu. W Warszawie istnieją podobno liczne grupy kokainistów i po cukierniach warszawskich odbywa się sprzedaż tego zgubnego narkotyku. W tych dniach, jak donosi prasa warszawska, policya wytropiła jednego z dostawców kokainy w osobie Franciszka Woźnego, farmaceuty, u którego podczas rewizji znaleziono znaczniejszą ilość kokainy, którą sprzedawał w pierwszorzędnych cukierniach i restauracyach. Wytoczono mu sprawę o nielegalny handel kokainą.

Mściwe postępowanie Naczelnika stacyi w Jawiszowicach. Dopóki istniał etatyzm aprowizacyjny, w niejednej fabryce i na kopalniach żywili się tacy ludzie, którzy nie mieli z pracą w dotyczącem przedsiębiorstwie nic wspólnego. Nie chcemy tutaj opisywać o takich wypadkach we wszystkich fabrykach lub kopalniach, lecz koniecznem jest napisać o takim fakcie z państwowej kopalni w Brzeszczach, a to z następujących powodów: Kopalnia „Andrzej" w Brzeszczach znajduje się w oddalaniu od stacyi kolejowej w Jawiszowicach trzy kilometry, ale to nic nie szkodziło p. naczelnikowi tejże stacyi, p. Hupertowi, pobierać przydział aprowizacyjny z tejże kopalni niby to dlatego, ażeby regularnie odchodziły pełne wagony z węglem i ażeby regularnie dochodziły na kopalnię wagony próżne i z aprowizacyą. Tak przynajmniej tłomaczył były dyrektor kop. „Andrzeja" Strączyński. Po usunięciu p. Strączyńskiego zauważyły kompetentne czynniki, że aprowizacyę z magazynu kopalnianego p. naczelnikowi stacyi Hupertowi należy wstrzymać, co się też i stało. Bo na jakiejże podstawie należał mu się przydział, kiedy pobierał swój przydział aprowizacyjny z magazynu kolejarzy w Oświęcimiu? P. naczelnik Hupert nie może tego przeboleć i postanowił się zemścić na robotnikach i ich dzieciach w ten sposób, żeł nie każe opalać poczekalni na stacyi w Jawiszowicach. Był tam wprawdzie żelazny piecyk, ale został z poczekalni usunięty. Teraz dzieci przy dzisiejszem spóźnianiu pociągów do Bielska i Oświęcimia muszą czekać w nieopalonej poczekalni. P. naczelnik przypatruje się przez okno z dobrze opalonej swojej kancelaryi, jak dzieci przeważnie robotników i robotnicy także muszą czekać w zimnej poczekalni na spóźniony pociąg. Zaznaczyć jeszcze należy, że ze stacyi Jawiszowic jeździ wielka liczba robotników do baraków oświęcimskich, a ci taksamo są zmuszeni ogrzewać zimną stacyę jawiszowicką swojem oddechaniem. A naczelnik Hupert patrzy na to i ma satysfakcyę za wstrzymanie mu przyżywiania się w konsumie kopalnianym. — Spodziewamy się, że dyrekcya P. K. P. w Krakowie zajmie się tą sprawą i nakaże opalanie stacyi w Jawiszowicach, chociaż się to może p. naczelnikowi Hupertowi nie podobać.

Niezatwierdzenie umowy walutowej odnośnie do G. Śląska

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 10 lutego.

W sprawie umowy walutowej na Górnym Śląsku, zawartej przez p. Olszewskiego w myśl życzeń ministerstwa skarbu, to wobec opornego stanowiska komisyi skarbowo-budżetowej **umowa nie zostanie zatwierdzona.** Delegacya polska otrzyma nowe instrukcye.

Odezwa PPS przeciw separatyzmowi

Katowice. (AW). Na posiedzeniu komitetu głównego PPS uchwalono następującą rezolucyę: Komitet wykonawczy wzywa towarzyszy do walki przeciwko szerzącemu się partykularyzmowi. Dziś już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ślązakostwo rzerzy **rząd pruski,** sypiąc milionami i demoralizując lud śląski. Pruski rząd chce przez to wzmocnić irrydentę pruską. Ślązakostwo skierowane wyłącznie przeciw Polakom, utrudnia w wysokim stopniu urzędowanie Polakom na G. Śląsku. Demoralizuje ono proletaryat Górnego Śląska i odwraca jego uwagę od organizacyi i walki klasowej. Komitet wzywa przeto współtowarzyszy, aby wszędzie, zarówno w prasie jak i na zebraniach, występowali **przeciwko zarazie germańskiej,** przybranej w płaszczyk ślązakostwa. Komitet kończy rezolucyę okrzykiem: „Dość już przekupstwa i demoralizacyi, precz ze zdrajcami!"

Podwyższenie płac robotniczych na Górnym Śląsku

Katowice. (AW). Komisya międzysojusznicza podjęła się pośrednictwa między pracodawcami a robotnikami górnośląskimi. We czwartek odbyło się posiedzenie przedstawicieli obu stron. Ustalono, iż górnicy węglowi i robotnicy koksowni otrzymują **podwyżkę w wysokości 15 marek niem. dziennie,** robotnicy hut, koksowni hutniczych i zakładów chemicznych 12 mar. niem. dziennie. Robotnicy hut leżących poza terenem przemysłowym otrzymują podwyżkę w wysokości 11 mar. niem., a robotnicy innych fabryk położonych poza owym terenem w wysokości 10 mar. niem. dziennie. Przyznane podwyżki płac pociągną za sobą **zwyżkę cen węgla, żelaza i wyrobów żelaznych.**

SEJM

(PAT) **Warszawa,** 10 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu odesłano do komisyi projekt ustaw o uposażeniu weteranów powstań narodowych.

Nad projektem rządowym o pomocy dla odbudowy zniszczonych wojną budynków uchwalono **przejść do porządku dziennego.**

Przystąpiono do dalszej

dyskusyi szkolnej.

Przemawiali pos. Dąbski, ks. Lutosławski, ks. Dziennicki, Suligowski, poczem ustawę uchwalono w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie odłożono do następnego posiedzenia.

Na wniosek ks. Lutosławskiego uchwalono wyznaczyć komisyi konstytucyjnej **termin 3 marca** do przedłożenia

ordynacyi wyborczej,

poczem posiedzenie zamknięto; następne we **wtorek.**

* * *

Komisye sejmowe

(PAT). **Warszawa,** 10 lutego.

Komisya **wojskowa** przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o odstąpieniu na rzecz państwa zwierząt i materyału pociągowego. Poseł ks. Bol wniósł interpelacyę w sprawie stanu rzeczy w obozie byłych żołnierzy generała Hallera w Grudziądzu. W odpowiedzi przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych zobrazował dotychczasową działalność ministerstwa, dotyczącą repatryacyi żołnierzy byłej armii generała Hallera do Ameryki. Akcya ta była złączona z wielkiemi trudnościami ze względu na to, że do repatryacyi trzeba było uzyskać zgodę władz amerykańskich. Komisya wystosowała do ministerstwa spraw wojskowych apel, aby dołożyło starań celem lepszej repatryacyi żołnierzy, znajdujących się pod Grudziądzem.

Komisya **administracyjna** przyjęła 34 artykułów ustawy o gminnej ordynacyi wyborczej. Ogólna liczba artykułów wynosi 116.

Komisya **skarbowo-budżetowa** obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o podatku od nabycia nieruchomości. Przyjęto szereg następujących poprawek: Od tego podatku będzie zwolniony Polski Bank komunalny oraz osoby prawne, które nabyły nieruchomość nietylko dla rozszerzenia, ale i dla prowadzenia przedsiębiorstwa, osoby prawne, które nabyły nieruchomość w drodze realizacyi majątku nieruchomego i ruchomego. Następnie przyjęto poprawkę, według której obywatele Śląska Cieszyńskiego, którzy opłacali na rzecz państwa podatek od wzbogacenia się, będą mieli prawo do potrącenia połowy tego podatku, a wreszcie ostatnią, według której transakcye rodzinne małorolnych do 43 hektarów ziemi będą wolne od podatku. Wobec przyjęcia powyższych poprawek referent poseł tow. **Moraczewski zrzekł się referatu,** który przydzielono posłowi Średniawskiemu.

Komisya **odbudowy kraju** rozpatrywała projekt utworzenia polskiego banku odbudowy. Projekt przyjęto z małemi zmianami.

W komisyi **ochrony pracy** minister pracy Darowski wystąpił z expose. Projekt ustaw o **inspekcyi pracy, o umowie najmu, u urzędach** pojednawczo-rozjemczych, zdaniem ministra, jest rzeczą **konieczną do załatwienia.** Co do zabezpieczenia przewiduje się **dalsze organizacye kas chorych** w byłym zaborze rosyjskim, a mianowicie w Łodzi, w powiatach łódzkim, łaskim, częstochowskim, radomskim, lubelskim, białostockim i włocławskim. **Opracuje się projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy.** Projekt ten będzie mógł być przedstawiony **w przeciągu sześciu miesięcy.** Ministerstwo pracy wydało cały szereg rozporządzeń wykonawczych do ustaw obowiązujących, a w szczególności do ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy. Ministerstwo uważa, że przyjęcie przez Sejm ustawy **o pracy kobiet młodocianych** jest bardzo pilne.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 9 bm. pod przewodnictwem ministra Stesłowicza uchwaliła statut organizacyjny drukarń państwowych, rozporządzenie zmieniające rozporządzenie Rady ministrów o utworzeniu państwowego komitetu radiotechnicznego oraz załatwiła szereg spraw bieżących.

Sejm wileński

Wilno. (PAT) Termin posiedzenia plenarnego posiedzenia sejmu przesunięto z piątku na sobotę w celu dania możności komisyi politycznej uzgodnienia tekstu formuły orzeczeniowej. Przed zebraniem się plenum sejmu odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów.

Wilno. (PAT) Po kilkugodzinnej dyskusyi nad wnioskiem orzeczeniowym podkomisyi politycznej osiągnięto porozumienie klubów co do główniejszych punktów zasadniczej uchwały. Kluby zastrzegły sobie możność wniesienia dodatkowych wniosków do niektórych punktów. O godz. 22 komisya polityczna prowadziła dalsze obrady zmierzające do uzgodnienia tekstu uchwały zasadniczej w szczegółach.

Wilno. (PAT) Komisya weryfikacyjna ustaliła większością głosów przeciwko 6 przy dwóch wstrzymaniach się od głosu, że sejm może uchylać wszystkie wnioski w sprawie kwestyonowanych mandatów, które uzna za niedostateczne umotywowane. Wnioski uznane za uzasadnione przesłane zostaną Izbie kasacyjnej do rozpatrzenia. Jutro przedpołudniem komisya odbędzie posiedzenie dla rozpatrzenia wniosków dotychczas zgłoszonych. Ma ona przygotować sprawozdanie na plenum.

Proces o lwowski zamach na Naczelnika państwa

Lwów. (AW) „Kuryer Powszechny" donosi, że akt oskarżenia przeciw Fedakowi i spólnikom obejmuje około 100 stron bitego pisma. Na ławie oskarżonych zasiędzie Fedak wraz z 20 współoskarżonymi. Obrońcy oskarżonych ubiegają się o to, ażeby akt oskarżenia został wygotowany w języku ruskim. Zabiegi ich będą prawdopodobnie bezskuteczne.

—ooo—

Przygotowania do konferencyi w Genui

Żądania delegacyi rosyjskiej

Moskwa. (PAT) Delegacya na konferencyę genueńską otrzymała polecenie od rządu, aby domagała się na konferencyi wszelkimi siłami rozpatrzenia sprawy odszkodowania dla Rosyi za straty poniesione z powodu blokady zarządzonej przez ententę.

Początek konferencyi 8 marca

Londyn. (AW) Lloyd George oświadczył we czwartek w Izbie gmin, że konferencya w Genui rozpocznie się **bezwarunkowo w dniu 8 marca.**

Zastanowienie ruchu pociągów

Warszawa. (PAT) Dyrekcya kolei państwowych podaje do wiadomości, że z powodu **braku węgla,** poczynając od 9 bm. odwołano czasowo następujące pociągi: pospieszny Nr 101 odjazd z Warszawy głównej godz. 14·45 do Krakowa i Lwowa, pospieszny Nr 101 odjazd z Warszawy głównej 0·05, pospieszny Nr 503 odjazd z Warszawy głównej godz. 21·05 do Poznania, Ostendy i Paryża, osobowy Nr 623 odjazd z Warszawy głównej 7·50 do Ciechanowa. Również od tego terminu odwołuje się odpowiednie pociągi odwrotne.

Układ handlowy polsko-francuski

Paryż. (PAT). „Temps“, omawiając świeżo podpisany układ handlowy francusko-polski, pisze, że dzięki wzajemnym ustępstwom oba kraje będą mogły wzajemnie wpływać na rozszerzenie swoich rynków. Układ zdaniem dziennika przyczyni się niewątpliwie do ożywienia handlu wymiennego i jak tego należy się spodziewać, wywrze wpływ zbawienny zarówno na stosunki dwóch zaprzyjaźnionych narodów, jakoteż na życie ekonomiczne wewnątrz każdego z obu krajów.

Z Rosyi

Zniesienie czerezwyczajki

Moskwa. (PAT) Rozporządzeniem „Woika“ z 6 lutego rozwiązana została wszechrosyjska nadzwyczajna komisya (czerezwyczajka), jak również i jej organy. Czynność czerezwyczajki przekazana została ludowemu komisaryatowi do spraw wewnętrznych.

Strejk profesorów uniwersytetu

Moskwa. (PAT) Zastrejkowali w Moskwie profesorowie uniwersytetu z powodu niewypłacania im należnych poborów. Studenci w stosunku do strejku profesorów zachowują się życzliwie.

Kurs marki polskiej

Moskwa. (PAT) Kurs marki polskiej na nieoficyalnej giełdzie tutejszej wynosi **150 rubli sowieckich za markę, na giełdzie piotrogrodzkiej 200 rubli sowieckich.**

Przed ukończeniem strejku górników w Czechach

Praga. (AW). Na czwartkowej konferencyi właścicieli kopalń i organizacyj robotniczych uzgodniono zapatrywania co do czasu pracy i co do zmian w umowie zbiorowej. Zdaje się, że niebawem przyjdzie do ostatecznego zakończenia strejku.

Po strejku w Niemczech

Berlin. (PAT). Powrót do pracy w poszczególnych zakładach miejskich postępuje powoli, gdyż część robotników wzbrania się podjąć pracę. Na przedmieściach przyszło w kilku miejscach do starć, albowiem część robotników nie chciała dopuścić chętnych do pracy.

Przesilenie we Włoszech

Bordeaux. (PAT. Radio) Z powodu wielkich różnic między demokratami i ludowcami (klerykałami) nie przyjął Orlando misyi złożenia nowego gabinetu. Wobec tego sytuacya staje się coraz więcej skomplikowaną.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Baczność krawcy i krawczynie! We środę 15 lutego o godz. 7 wieczór w sali Związku Stow. robotniczych przy ul. Dunajewskiego l. 5, II p. odbędzie się zgromadzenie robotników i robotnic krawieckich. Na porządku dziennym obrad są sprawy doniosłej wagi, dlatego też na tem zgromadzeniu nie powinno brakować żadnego pracownika i pracownicy krawieckiej. **Zarząd.**

—ooo—

Przegląd gospodarczy

Spłata daniny pożyczką państwową

Wszystkie kasy skarbowe (urzędy podatkowe) oraz oddziały Polskiej krajowej kasy pożyczkowej przyjmują wpłaty na poczet nadzwyczajnej daniny państwowej obligacyami 5 proc. pożyczki państwowej długoterminowej, konfiskując odpowiednio kupon bieżący. Izba skarbowa wydała stosowne zarządzenie, aby ubolewania godne wypadki, jakie miały miejsce w niektórych kasach skarbowych (urzędach podatkowych) przy uiszczeniu daniny obligacyami, więcej się nie powtórzyły.

Umowa handlowa z Czechosłowacyą. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała z Ministerstwa Przemysłu i Handlu wykazy towarów, dopuszczonych do przywozu, względnie wywozu w obrocie umownym z Czechosłowacyą. Interesenci otrzymać mogą w Biurze Izby odnośne informacye.

—ooo—

Giełda krakowska z 10 lutego

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	gotówka banknoty		czeki przekazy wypłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Tranzakcya
Dolary St. Zjed.	3100 —	3300·—	3100	3300 —	—·—
Franki franc.	265·—	285·—	265·—	285·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	15·75	16·75	16·50	17·50	—·—
Korony austr.	—·48	—·53	—·45	—·50	—·—
„ czesko-sł.	59·—	62·—	61·—	63 —	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	Płac.	Żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	
Bank Małopolski	650·—	700 —	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	635—650
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	275·—	325·—	
„Polski Glob“	850·—	900·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5200·—	5500·—	5400—5450
H. Cegielski, Poznań	1900·—	2100·—	2025 —
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1400·	1200—1300
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1900·—	2100·—	2000—2050
„Pocisk“	850·—	950·—	
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000 —	18.000·—	
Górka	4500·—	5000·—	
Siersza	7700·—	8200·—	7800—8000
Tepege	4500·—	5000·—	5000—4.00 IV
Polska Nafta	2000·—	2200·—	2050—2150
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1100·—	
Tłuszcze Trzebinia	4800·—	5200·—	5000—
„Krakus“ IV em.	2500·—	2700·—	2600·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3200·—	3400·—	3300—3350

Telegramy giełdowe

Warszawa 10 luty. (PAT) Giełda warszawska. Waluty Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3285. 3290. 3285. sprzedaż 3285 kupno 3250. Franki belgijskie gotówka trans. 270 Franki francuskie gotówka trans. 283 sprzedaż 283 kupno 280. Funty szterlingi gotówka trans. 14500. sprzedaż 14500. kupno 14400. Marki niemieckie gotówka trans. 16·90. 16·95 sprzeadż 16·95. kupno 16·75 Gdańsk czeki trans. 17·15 16·25 sprzedaż 16·95 kupno 16·75 Belgia czeki trans. 273. Berlin czeki trans. 15. 17 sprzedaż 16·95. kupno 16·75. Holandya czeki trans. 1265 Londyn czeki trans. 14575 14550 Nowy Jork czeki trans. 3300. Paryż czeki trans. 288 sprzedaż 281 i pół. kupno 281 i pół. Praga czeki trans. 62 i pół. Szwajcarya czeki sprzedaż 650 kupno 644 Sztokholm czeki trans. 48 i pół. 47 i pół. sprzedaż 47 i pół. kupno 47.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2600 Wiedeń 0·17 Praga 9·75 Nowy Jork 514 Londyn 22·42 i pół. Paryż 44·30 Bruksela 41·50. Kopenhaga 105·50. Sztokholm 134 Chrystyania 85 i jedna czwarta Madryt 81 i trzy czwarte Budapeszt 0·80 Zagrzeb 1·65. **Warszawa 0·16** Austryackie stemplowane 0·08.

—ooo—

ROZMAITOŚCI

Obchody Molierowskie

Najciekawszym momentem uroczystości molierowskich w Paryżu było przedstawienie w sali Karyatyd w Luwrze.

W tej samej sali, noszącej wówczas miano sali „Gwardyi“, dn. 24 października 1658 r. Molier i jego trupa grali „Nicomeda“ Corneille'a.

Po przedstawieniu Molier wystąpił naprzód sceny, dziękując gorąco Ludwikowi XIV za dopuszczenie ich przed jego dostojne oblicze i prosząc, aby mu wolno było przedstawić zabawną prowincyonalną komedyę. Uzyskawszy pozwolenie odegrali jeszcze: „Balwierza zakochanego“. Sukces komedyi pozyskał trupie tytuł „trupy książęcej“. W tej samej sali historycznej, która widziała wesele Henryka IV, ozdobionej gobelinami, tonącej w potokach światła, najwybitniejsi artyści dzisiejszych teatrów francuskich odegrali sceny z „Miłość lekarzem“, „Kochanków wspaniałych“ i „Hr. d'Escarbagnes“ wobec przedstawicieli zagranicznych.

Rocznicę molierowską obchodzono uroczyście na całym świecie. Obok uroczystości paryskich odbyły się uroczyste obchody połączone z manifestacyami narodowemi i świętem narodowem w Londynie, Rzymie, Wiedniu, Budapeszcie, Bukareszcie, Warszawie i t. d. Berlin również nie pozostał w tyle, dorzucił nawet nutę ciekawą, przydając jeden listek więcej do nieśmiertelnej chwały komedyopisarza francuskiego. Teatr berliński wystawił „Świętoszka“ i „Złośliwe figle Scapina“ w strojach i dekoracyach z 1922 r. „Świętoszek“ ukazał się w długim tużurku, Cleante palił papierosa, Elwira ubrana była wedle ostatniej mody. To śmiałe przedsięwzięcie spotkało się naogół z uznaniem, nawet we Francyi. Dowieść ono miało powszechność i nieśmiertelność dzieł Moliera, który tryumfalnie wyszedł z tej próby.

Krytycy francuscy przypominają rady Sarcey'a, pragnącego „zmodernizować“ tragedye Racine'a i Corneille'a, aby ułatwić ich zrozumienie szerokiej publiczności.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Pan obrońca“ (nowość), komedya Molnara.

Niedziela: Popołudniu „Dzieje sa' nu“, Wroczyńskiego — wieczorem „Pan obrońca“ Molnara.

Teatr „Bagatela“

Sobota. popoł.: „Upiory“ (zniżone), wieczór: „Ulubieniec Kobiet“.

Miejski teatr: opera i operetka

Sobota: „Królowa cyrku“.

Niedziela popoł.: „Odmłodzony Adolar, wieczór: „Królowa cyrku“.

Operetka w Nowościach

Sobota: „Krowoderskie zuchy“.

Niedziela popoł.: „Krowoderskie zuchy“, wieczór: „Krowoderskie zuchy“.

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela 12 b. m.: Jan Pietrzycki: „Poetycki kult Afrodyty i Erosa“ (z ilustracyą recytacyjną art. dram. Karola Adwentowicza).

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9.

odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Poniedziałek 13 b. m.: Zenon Pruszyński: O litografii i o Senefelderze.

W poniedziałki, środy i piątki o godz. 6 wieczór począwszy od dnia 6 lutego b. r. cykl wykładów ludoznawczych Seweryna Udzieli: „O ludzie polskim“.

KINO POUCZAJĄCE

Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9

wyświetla nowy program: Ziemiopłody wyspy Hawaii. Uprawa ziemniaków w Ameryce. Polowanie na krosy. Z biegiem strumieni i rzek. Boston, Brugia (Brügge). Łomy granitów na Śląsku. Wyrób kół samochodowych.

W sobotę 11 lutego początek przedstawienia o godz. 5, 6 i pół i 8.

W niedzielę 12 lutego przedstawienia o godz. 3 i pół, 5, 6 i pół, 8.

Kabaret w „Odrodzeniu“ (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.

Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).